

# Karol Pędowski

---

## Notatki

---

Palestra 27/9(309), 62-63

---

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

w wypadkach niewykonywania zawodu (np. w postaci pracy naukowej czy publicystycznej).

Wyraźne powierzenie adwokaturze (w ramach jej praw i obowiązków) również dziedziny współdziałania w kształtowaniu i stosowaniu prawa stanowi — w moim odczuciu — wyraz uznania ustawodawcy dla tego zawodu i jego przedstawicieli zarówno ze względu na ich zawodowe przygotowanie teoretyczne, jak i ze względu na bogate na ogół i wszechstronne doświadczenie życiowe członków palestry.

Ten wyraz uznania i zaufania powinien nas wszystkich zobowiązywać i mobilizować do wywiązywania się z powierzonych nam zadań.

## **NOTATKI**

### O REYMONCIE

Adwokatura polska, zajęta swoimi pracami i problemami zawodowymi, nie dostrzega często wybitnych osiągnięć adwokatów w sprawach pozazawodowych. Przed dwoma laty ukazała się książka adw. Witolda Kotowskiego zatytułowana „Pod wiatr”. Zajmuje się ona W. S. Reymontem w okresie jego młodości.

Jest to książka mająca znaczenie w rozwoju myśli i życia Reymonta, książka wielkiego trudu i żmudnych poszukiwań. Odznacza się ogromną erudycją w zakresie tego, co o Reymoncie napisano i jaką dokumentację z jego życia zebrano, a także gruntowną znajomością dzieła Reymontowego.

Budzi szacunek, dociekliwość autora w poszukiwaniu śladów życia wielkiego pisarza: wędrówki po miejscach, w których Reymont mieszkał, rozmowy z ludźmi, którzy go znali, tropienie śladów przeżyć, które zaowocowały dziełami literackimi. Omawiana książka nie ogranicza się tylko do biograficznych dziejów Reymonta, autor bowiem analizuje kształtowanie się myśli Reymonta, kształtowanie człowieka w jego dziele.

Poszukiwania Witolda Kotowskiego rozpoczęły się już w okresie okupacji. Właśnie wtedy najwięcej jeździł, szukał i czytał. Materiału gromadziło się coraz więcej, coraz dokładniejsza też stawała się znajomość literackiego twórcy Reymonta.

Wydawało mi się dotychczas, że znałem pisarstwo Reymonta. Wszak czytałem „Chłopów”, „Ziemie obiecane”, „Komediantkę”, „Rok 1794”. Teraz jednak po przeczytaniu książki Kotowskiego zrozumiałem, jak bardzo niedostateczna była moja znajomość Reymontowego dzieła literackiego. Analiza utworów takich, jak „Suka”, „Franek”, „Pielgrzymka” i wiele innych, uświadomiła mi luki w moich lekturach, niedostrzeżenie dzieł wybitnych, śmiałych, na swoją epokę wręcz rewolucyjnych. To przekazanie wartości epickich i poznawczych książek Reymonta jest dodatkowym osiągnięciem Witolda Kotowskiego.

Książka — „Pod wiatr” uświadamia, jak wiele może dokonać rzeczywiste zamieszanie połączone z pracowitością. Wieloletni wysiłek Witolda Kotowskiego zaowocował książką o dużym znaczeniu, książką, bez której nie będzie się już mógł obyć żaden badacz literatury zajmujący się Reymontem.

Musimy tutaj wyrazić żal, że książka Kotowskiego urywa się jakby w połowie, nie dokończona. Należy żywić nadzieję, że jeszcze przeczytamy drugą część tej

pracy o życiu i dziele Reymonta, tak aby zarysował się nam obraz człowieka i jego twórczości całości. Albowiem laureat Nagrody Nobla Reymont, jego życie i jego dzieła zasługują na to. Wydźwignięcie się tego człowieka, syna skromnego organisty i młynarza, chłopca bez wykształcenia szkolnego, żyjącego poza kręgiem kulturalnym, nieobytego obyczajowo, do wyżyn wielkiej literatury — jest zjawiskiem wyjątkowym, wymagającym najwyższego podziwu.

Ten wysiłek wydobycia się przez samokształcenie, to uparte dążenie do osiągnięcia wielkiego celu ujawniła książka Kotowskiego w sposób niezwykle jasny. A przecież Witold Kotowski był adwokatem prowadzącym w Łodzi dużą kancelarię. Nie przeszkodziła mu ona jednak w kontynuowaniu rozległych lektur, zdobycia szerokiego literackiego czytania i napisania książki wartościowej, co najmniej w dziejach badania życia i twórczości Reymonta znaczącej.

Karol Pędowski

## **RECENZJE**

Janusz Piotrowski: *Przedsiębiorstwo państwowe w sądowym postępowaniu egzekucyjnym i zabezpieczającym*, Warszawa 1982, Wydawnictwo Prawnicze, s. 172.

W trzy lata po ukazaniu się pracy pt. „Ochrona praw majątkowych przedsiębiorstwa państwowego w procesie cywilnym” ukazała się kolejna monografia Janusza Piotrowskiego, tym razem poświęcona ochronie praw majątkowych przedsiębiorstwa państwowego w postępowaniu egzekucyjnym i zabezpieczającym. Zawiera ona nowe rezultaty badań nad sytuacją prawną mienia społecznego w postępowaniu cywilnym, jakie autor prowadzi od lat. Obie wymienione tu prace powiązane są ze sobą tematycznie i z powodzeniem mogą być poczytane za pierwszą w naszej literaturze próbę zakreślenia systemu ochrony własności społecznej w postępowaniu rozpoznawczym i wykonawczym.

W rozdziale I recenzowanej książki autor zajął się charakterystyką sądowego postępowania egzekucyjnego z udziałem przedsiębiorstwa państwowego, w rozdziale II pisze o przedsiębiorstwie państwowym jako podmiocie egzekucji, w rozdziale III analizuje przebieg egzekucji na rzecz przedsiębiorstwa państwowego, w rozdziale IV snuje rozważania o egzekucji przeciwko przedsiębiorstwu państwowemu, a w rozdziale V (ostatnim) pisze o ochronie praw majątkowych przedsiębiorstwa państwowego w postępowaniu zabezpieczającym. Książkę uzupełnia obszerna bibliografia przedmiotu.

Ta krótka z konieczności charakterystyka struktury omawianej monografii daleka jest od pełnego obrazu bogatych treści zawartych w tej interesującej książce, mogącej z równym powodzeniem zainteresować teoretyka jak i praktyka. Jest wielką zasługą autora, że umie rezultaty swych dociekań naukowych adresować do szerokiego kręgu czytelników.

Z jednej strony jest to książka przedstawiająca w sposób pogłębiony, oparty na ogromnej znajomości literatury przedmiotu, całą, jakże złożoną, sytuację ochrony praw majątkowych przedsiębiorstwa państwowego w postępowaniu egzekucyjnym i zabezpieczającym. Autor w sposób skrupulatny i uargumentowany naukowo dokonuje w swym dziele wszechstronnego naświetlenia całej problematyki do-